

SEWERYN A. WISŁOCKI

## DWÓR BELLA VITA WE WSPÓŁCZESNYM PEJZAŻU REGIONALNYM

Nieopodal Gdowa, trochę w bok od drogi na Tymową, znajduje się położony pięknie na lesistym wzgórzu dwór BELLA VITA. Wyjątkowo dobrze zachowany, XIX-wieczny zabytek budownictwa drewnianego, cieszy oko harmonijną bryłą efektownie wkomponowaną w zieleń angielskiego parku i sadu. Dość fortunnie przetrwał on okres realnego socjalizmu i jego niszczycielską dla tego rodzaju obiektów politykę. Wiele okolicznych dworów szlacheckich, szczególnie na terenie gminy Gdów, uległo zagładzie, bądź daleko posuniętej dewastacji (Liplas, Zręczyce, Cichawa, Niegowić, Gdów, Pierzchowiec). Koszty związane z remontem mającym na celu przywrócenie dawnego, stylowego wyglądu pozostałościom dworów np. w Cichawie czy Niegowici – zdają się definitywnie przesądzać ich ostateczną ruinę. W tej sytuacji dwór ziemiański, noszący od ośmiu lat nazwę BELLA VITA, nabiera wyjątkowego znaczenia jako unikatowy zabytek świadczący o pięknie architektonicznym, elegancji i funkcjonalności rodowych siedlisk szlacheckich w Małopolsce.

### Historia dworu

Pod koniec XIX wieku wieś Stara Wola – dawna nazwa Woli Zręczyckiej – leżąca na terenie Królestwa Galicji i Lodomerii wchodzącego w skład cesarstwa Austro-Węgierskiego, przeszła na własność rodziny Feill, o rodowodzie francusko-austriackim. Na marginesie trzeba przypomnieć, iż terytorium Małopolski Zachodniej i Wschodniej (Podola), kiedy znalazło się w zaborze austriackim, taką właśnie przewrotną politycznie nazwę otrzymało z Wiednia. Królestwo Galicji i Lodomerii z niemiecka, to nic innego tylko Królestwo Halicko-Włodzimierskie. W efekcie tegoż celowego manewru politycznego – divide et impera – dawną stolicę Polski – Kraków – jakby włączono do tradycji nigdy nie istniejącego królestwa ruskiego. Istniało niegdyś tylko księstwo Halicko-Włodzimierskie.

Rodzina Feillów w momencie nabycia Starej Woli była już w znacznym stopniu spolszczona. W niedalekiej przyszłości, w czasie odzyskiwania suwerenności państwowej, wykazała się propolską postawą patriotyczną. Gdów w latach

poprzedzających I wojnę światową był silnym centrum na terenie Małopolski szkoleń peowiackich kierowanych przez Michała T. Grażyńskiego, późniejszego wojewodę śląskiego i ostatniego ministra propagandy II Rzeczypospolitej.

Feillowie w latach 1876–1879 zbudowali na wzgórzu dominującym nad okolicą modrzewiowy dwór. Istnieje przekaz mówiący, iż na tym miejscu, w dawniejszych latach była dworska sadyba, ale nie zachowały się po niej żadne ślady. Wiele wskazuje na to, iż szczyt wzgórza z jego najbliższym okręgiem, gdzie usytuowany został istniejący obecnie dwór – to pradawne, pogańskie miejsce kultowe o proveniencji celtycko-słowiańskiej. Przemawia za tym silne, pozytywne oddziaływanie energetyczne tegoż miejsca, pozostałości po dawnym gaju dębowym oraz ślady źródła obok szczytu wzniesienia.

Wzniesiona przez Feillów budowla przetrwała z niewielkimi zmianami do dziś. Po pożarze w 1935 r., który ją częściowo zniszczył, Stefan Feill przywrócił stan pierwotny z pewnymi modyfikacjami. Autorami projektu odbudowy i przebudowy wnętrza byli inż. Wł. Jenker i inż. M. Bukowski. We wrześniu 1939 r. w bezpośredniej bliskości dworu, na stoku wzgórza, na którym się wznosi, oddział Wojska Polskiego stoczył bitwę z wojskami niemieckimi. Została ona upamiętniona pomnikiem we wsi Podolany, graniczącej z Wolą Zręczycą. W czasie wojny dwór był oparciem i schronieniem dla partyzantów AK i BCh. Pod koniec wojny stacjonował tu przez krótki czas sztab dowództwa odcinka frontu Wehrmachtu, a po wycofaniu się Niemców, na początku 1945 r. kwaterował ze swoim sztabem marszałek Iwan Koniew.

Wiosną tegoż roku dwór wraz z całą posiadłością Feillów został znacjonalizowany tzn. przeszedł na własność Skarbu Państwa. Przez 29 lat ulegał on powolnemu zniszczeniu i dewastacji. W 1974 r. obiekt wraz z parkiem stał się własnością Politechniki Krakowskiej, co uchroniło go przed definitywnym zniszczeniem. Politechnika, po wykonaniu niezbędnych prac remontowych, przebudowała wnętrze do celów dydaktyczno-wypoczynkowych. W miesiącach letnich miały tu miejsce kolonie letnie dla dzieci pracowników naukowych i administracyjnych uczelni. W marcu 1995 r. dwór został wydzierżawiony przez spółkę „Dwór BELLA VITA Centrum Sportowo-Rekreacyjne”. Po kapitalnym remoncie, przeprowadzonym pod nadzorem wojewódzkiego konserwatora zabytków, obiekt odzyskał dawny, stylowy wygląd. Wnętrze zaadaptowano do potrzeb restauracyjno-hotelowych. Jest to zasługą nowego gospodarza p. Izabeli Auner-Kargól. Dworskie pokoje otwarły się dla gości 11 listopada 1995 r. Od tamtego czasu przez stylowe, eleganckie wnętrza przewinęło się wiele znakomitości: arystokratów, polityków, ludzi biznesu i kultury, bądź osób popularnych medialnie, m. in. książkę Otto Windischgraetz, Javier Solana, premier Jerzy Buzek, ministrowie Marek Siwiec i Krzysztof Janik, ambasadorzy Niemiec, Austrii, Francji, konsulowie Austrii, Danii i Rosji, parlamentarzyści francuscy i włoscy, poeci i pisarze np. Andrzej Warzecha i Zbigniew Świąch, popularni

artyści estrady i kabaretu: „Budka Suflera”, Alicja Majewska, Mieczysław Świącicki, Stanisław Sojka i Edyta Gepert.

Od września 2002 r. zaczęła działać Galeria Sztuki DWÓR BELLA VITA, która wtopiona została w sposób naturalny w klimat architektoniczny dworu, tak, aby przez etaż nie zakłócać harmonii eleganckich, wysmakowanych wnętrz. Galeria współkreuje wizerunek dworu, nie ma charakteru komercyjnego, służy artystom wyłącznie przez prezentowanie ich sztuki.

### **Opis zabytku**

Dwór jest budynkiem parterowym, częściowo podpiwniczonym, krytym dachem łamanym, krakowskim. Więźba dachowa, drewniana, łamana z symetrycznymi lukarnami doświetlającymi jest przykładem wysokiego kunsztu cieślińskiego. Budowla solidnie stoi na kamiennych, fundamentowych ławach, które zwieńczone zostały jedną warstwą cegieł ułożonych mozaikowo. Ściany zewnętrzne posiadają konstrukcję wieńcową z bali modrzewiowych. Piwnicę nakryto sklepieniem kamiennym kolebkowym, a stropy nad parterem i w poddaszu wykonano z belek modrzewiowych, odkrytych w większości pomieszczeń, co daje znakomity efekt stylistyczno-estetyczny. Dotyczy to sali restauracyjnej na parterze, oraz korytarza, apartamentu i pokoi gościnnych na poddaszu. Dach pokryty dachówką ceramiczną, zakładkową. Posadzka w holu wykonana z kamienia naturalnego (marmur). Wejście do holu i recepcji przez ganek po stopniach z piaskowca. Stropowa belka nośna przedniej elewacji, na szerokości ganku wspiera się na czterech kolumnach z piaskowca, nawiązujących aluzyjnie do stylu doryckiego. Na parterze mieszczą się oprócz recepcji, kuchnia, sala restauracyjna, konferencyjna oraz wytworny salon z drink barem. Park nawiązuje do założeń angielskich XIX wieku. Znajduje się w nim zarybiona sadzawka, efektowny starodrzew, w tym ponad czterystuletni dąb. W parku obok dworu znajduje się unikatowa, kamienna kapliczka wotywna z datą 1879, upamiętniająca rok ukończenia budowy dworu. On sam jest doskonałym przykładem typowej architektury dworskiej XIX wieku, nawiązującej do rodzimej tradycji, lecz z pewnymi elementami eklektycznymi. Dwór wpisany jest do Rejestru Zabytków Budownictwa Drewnianego.

### **Dwór jako regionalny ośrodek kulturotwórczy**

Od bez mała dwu lat ma miejsce zasadnicza reorientacja w modelu funkcjonowania dworu. Z ośrodka sportowo-rekreacyjnego, z akcentowania związków z dawnymi tradycjami myśliwskimi, przeistoczył się w ośrodek kulturalno-rekreacyjny, starający się nawiązać do szerokiego spektrum lokalnej i regionalnej spuścizny historycznej. Podstawowym elementem tego przeobrażenia było opracowanie (przy braku podobnego) przez Izabelę Auner-Kargól lapidarnego zarysu historycznego Gdowa i okolic, który jest wręczany gościom dworu jako

informacja historyczna, a zarazem wskazanie atrakcji turystycznych na terenie gminy Gdów. Zarys ten od 2002 r. spełnia swoją rolę nadspodziewanie dobrze, przyczyniając się do promocji całej gminy gdowskiej. Mimo zdecydowanego postępu w tej dziedzinie, w stosunku do poprzedniej ekipy samorządowej, nadal brak jest we władzach gminnych pełnego zrozumienia dla unikatowych wartości własnego dziedzictwa historycznego i kulturalnego oraz wynikający z tego brak pełnej synchronizacji działań między dworem a gminą. Szkoda, bo razem można zdziałać więcej...

Trzeba podkreślić, że od samego początku BELLA VITA, nie izolowała się od swojego otoczenia, od bliższego i dalszego sąsiedztwa, czego dowodem najlepszym jest nieodpłatne udzielanie przestrzeni dworsko-parkowej na coroczne imprezy charytatywne, z których dochód przeznaczany był na ośrodek rehabilitacyjny dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej w Podolanach. Obecnie dąży do zbudowania jak najszerzego pola wspólnych działań.

Jednym z założeń jest nawiązanie do wielkich postaci wywodzących się z Gdowa i jego okolic, a jest do kogo! Z Pierzchowca pochodzi gen. Henryk Dąbrowski, właśnie ten z naszego hymnu narodowego, co to „... z ziemi włoskiej do Polski”, (ur. 2 sierpnia 1755 r.), gdowianami byli: Ludwik Solski (1855–1954) – jeden z najciekawszych aktorów polskich, Feliks Kopera (1871–1952) – historyk sztuki, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, długoletni dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie, postać wybitna, o nie przecenionych zasługach dla narodowej kultury, Michał Tadeusz Grażyński (1890–1965) – podwójny doktor UJ z zakresu prawa i historii, jeden z bojowników o niepodległość Polski, m.in. szef sztabu III Powstania Śląskiego, wojewoda śląski i ostatni minister propagandy rządu II Rzeczypospolitej, a także wielu mniej znanych pracowników naukowych krakowskich wyższych uczelni, dziennikarzy itp. Z dworu idą od jakiegoś czasu sygnały będące propozycjami konkretnej, konstruktywnej współpracy w tej dziedzinie ze szkołami, bowiem chodzi o lekcje naturalnego, w regionalnym wymiarze patriotyzmu, uczenia miłości Ojczyzny przez miłość i tradycję swojej małej Ojczyzny. Jest to szczególnie potrzebne w momencie wchodzenia do wspólnej rodziny europejskiej. Szkoda, że świadomość tego jest ciągle zbyt niska i to jest smutna prawda.

Półtora roku temu rozpoczęła działalność Galeria Sztuki DWÓR BELLA VITA. W okresie poprzedzającym jej powstanie odbywały się w dworze wystawy prezentujące dzieła różnych artystów. Były to działania jednak bez zdecydowanej idei przewodniej. Od września 2002 r. można powiedzieć z pełnym pokryciem, że jest to już profesjonalna Galeria, która ma charakter otwarty, a to znaczy – nie uwzględnia pokutujących jeszcze po PRL podziałów na sztukę profesjonalną i nieprofesjonalną, czyli prezentuje dobrą sztukę współczesną, a nie jak zdeklarowana większość „dyplomy” absolwentów różnych uczelni artystycznych. W założeniu programowym położony został akcent na przywo-

ływanie w polskiej świadomości społecznej wybitnych polskich artystów mieszkających i tworzących na emigracji. Galeria Sztuki DWÓR BELLA VITA nie ma, o czym wspomniałem poprzednio, charakteru komercyjnego. Służy artystom wyłącznie przez promowanie ich sztuki w kręgu gości dworu i na terenie kraju, co dzieje się dzięki wachlarzowi szerokiej współpracy z muzeami i galeriami w Polsce. Zasada ta jest realizowana od samego początku.

W 2003 r. Galeria zorganizowała na początek dwie tematycznie odmienne wystawy wybitnego, śląskiego autodydaktyka – Franciszka Kurzeji. Ekspozycja *Wreszcie z Tobą razem Polsko!* zrealizowana została wspólnie z Muzeum Sztuki Ludowej w Otrębusach (marzec–kwiecień 2003 r.), gdzie rozpoczęła się jej prezentacja i Muzeum Niepodległości w Warszawie (czerwiec 2003 r.). W Galerii Sztuki DWÓR BELLA VITA zaprezentowano ją w maju ubiegłego roku. Wystawa ta zbudowana została z dzieł wybranych z kilku cykli tematycznych. W dziedzinie grafiki i malarstwa olejnego zaprezentowano prace o treści patriotycznej, wyrażone przez tematy historyczne i współczesne, portrety wielkich Ślązaków zasłużonych w dziele przywrócenia Śląska Macierzy oraz symboliczne. W wymiarze współczesnej martyrologii śląskiej eksponowane były grafiki z cyklu „Kopalnia Wujek”, z wycinanki artystycznej wybór wizerunków Matki Boskiej i „Orły Polskie”. Pewnym kontekstem dla tematyki zasadniczej były wybrane, charakterystyczne śląskie sceny rodzajowe. Wystawie tej towarzyszył katalog edytorsko wydany na europejskim poziomie, co jest godną podkreślenia zasługą p. Krzysztofa Kuca, wydawcy i sponsora w jednej osobie. Ekspozycja, oprócz charakteru rocznicowego (81. rocznica powrotu Śląska do Polski), była godnym podkreśleniem jubileuszu 45-lecia pracy twórczej Franciszka Kurzeji.

Wystawa druga, tematycznie odmienna, *Pod Twoją obronę ...* – zbudowana została wyłącznie z wycinanek i obrazów olejnych prezentujących wizerunki Matki Bożej z różnych sanktuariów w Polsce w autorskim przetworzeniu Kurzeii. Obrazy olejne były pastiszami dzieł sakralnych z ołtarzy kościołów w Gdowie, Niegowici i Szczyrzycu (świątynia opactwa Cystersów), oraz przedstawiały pomnik wikarego Karola Wojtyły w Niegowici i maryjną kapliczkę wotywną dworu Bella Vita.

Ekspozycja *Pod Twoją obronę...* była wspólną realizacją Galerii Sztuki DWÓR BELLA VITA i władz Gminy Gdów, przy czym na słowa uznania zasłużył tutaj szczególnie wójt Zbigniew Wojas. Prezentowane na wystawie wizerunki Matki Bożej w formie wycinanek artystycznych pochodziły z kolekcji artysty. Obrazy olejne powstały w efekcie osobistego mecenatu p. Izabeli Auner-Kargól. Wernisaż tej wystawy w dniu 5 września 2003 r. był oficjalną inauguracją obchodów 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II na terenie Małopolski. Wystawa otrzymała błogosławieństwo Jego Eminencji ks. Kardynała Franciszka Macharskiego, które zostało wydrukowane w katalogu ekspozycji. Tamże

znalazło się jeszcze znaczące posłanie o swoistym i ważnym wymiarze historycznym: „Ziemia Gdowska, Ziemia Wielkiego Wojewody Śląskiego – Michała Grażyńskiego – w uznaniu dla wybitnego artysty śląskiego – Franciszka Kuzrzej.”

2 października 2003 r. miał miejsce wernisaż wystawy dzieł Jerzego Przybyła (vel Jana Pola) *Mity i misteria* w NORDIC House Gallery w Krakowie. Ekspozycja ta zaistniała z inicjatywy merytorycznej i organizacyjnej Galerii Sztuki DWÓR BELLA VITA przy współpracy z NORDIC House w Krakowie. Nad tym przedsięwzięciem artystycznym patronat objęły Ambasada Królestwa Szwecji i Konsulat Królestwa Danii w Krakowie.

Jerzy Przybył, malarz, grafik, rzeźbiarz, jeden z najwybitniejszych artystów szwedzkich polskiego pochodzenia, (na terenie całej Skandynawii znany i ceniony pod pseudonimem artystycznym Jan Pol), urodził się w 1943 r. w Pomianach k. Poznania. Ukończył Liceum Plastyczne w Katowicach w 1961 r. Studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie – Wydział Grafiki Propagandowej w Katowicach, gdzie uzyskał dyplom z wyróżnieniem w 1968 r. Od początku swojej drogi twórczej uczestniczył aktywnie w życiu artystycznym w Polsce, m.in. w 40 wystawach ogólnopolskich, okręgowych i poplenerowych (do momentu wyjazdu do Szwecji w 1981 r.). Jego prace od początku zwracały uwagę oryginalnością artystycznego posłania i perfekcyjnością formy, nic więc dziwnego, że do 1981 r. miał wiele ekspozycji indywidualnych w prestiżowych galeriach w kraju. Uczestniczył także w prezentacjach polskiej sztuki współczesnej za granicą: w Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Grecji, Hiszpanii, Japonii, Jugosławii, Kanadzie, Niemczech, Rumunii, na Węgrzech, Związku Radzieckim. W 1982 r. osiadł w Vasterwik w Szwecji. Od tego czasu uczestniczył w ok. 50 wystawach zbiorowych, a także zrealizował wiele znaczących ekspozycji indywidualnych, również poza Szwecją – w Europie i USA. Na zaproszenie Ambasady Królestwa Szwecji w Waszyngtonie – zrealizował tamże głośną swoją wystawę pt. *Duchowy Świat Wikin-gów*. Była ona istotnym elementem obchodów rocznicy 1000-lecia odkrycia Wysp Nowofunlandzkich przez Wikingów. Odbyła triumfalne tournée od Waszyngtonu przez Galerię Uniwersytetu South of California w Los Angeles i Muzeum Nordyckiego Dziedzictwa Kulturowego w Seattle. Stała się także wydarzeniem artystycznym w 2000 r. głównych uroczystości na Wyspach Nowofunlandzkich w St. Jones. Prezentowano ją także na Uniwersytecie w Toronto. Artysta zrealizował także wiele dzieł monumentalnych na terenie Szwecji.

Przybył przygotowuje obecnie realizację – o czym warto wspomnieć – swojego projektu artystycznego, sponsorowanego przez Unię Europejską – *Norra Tjust* – ziemia mitów i sag. Ekspozycja ta, na którą składają się w autorskim wyborze, dzieła prezentowane w USA i Kanadzie, inspirowane mitami nordyckimi, a także prace nawiązujące do mitologii słowiańskiej, została sprowadzona

do Polski z inicjatywy niżej podpisanego. Galeria Sztuki DWÓR BELLA VITA współdziałając inicjatywnie ze Ambasadą Szwedzką organizuje tournée dzieł Jerzego Przybyła po Polsce. Obecnie są one eksponowane w Muzeum Miejskim w Zabrze.

Za serce, zrozumienie i pomoc w zrealizowaniu idei przywrócenia Artysty – teraz szwedzkiego i polskiego – polskiej świadomości społecznej, należą się słowa najwyższego uznania pani Mice Larsson – attache kulturalnej Ambasady Szwedzkiej w Polsce. I na zakończenie tej informacji o sztuce J. Przybyła – jeszcze pytanie: dlaczego jest ona warta szczególnego zainteresowania? Powód jest nader ważny. Stanowi ona ciekawą artystycznie próbę sięgnięcia do źródeł mitologicznych współczesnej kultury europejskiej. I to posłanie duchowe ma szczególnie ważne znaczenie dla Galerii Sztuki DWÓR BELLA VITA.

Kolejnym „Wielkim Utraconym” czy też „Wielkim Odzyskiwanym” artystą jest Norbert Paprotny uprawiający malarstwo sztalugowe, architektoniczne, sakralne, na płytach ceramicznych oraz mozaiki. Wernisaż jego wystawy malarzkiej odbył się w dniu 5 października 2003 r. i stał się wydarzeniem artystycznym. Paprotny, mieszkający i tworzący w Zurychu, urodził się 6 maja 1928 r. w rodzinie górniczej, w małej osadzie na peryferiach Zabrze. Studiował na ASP w Krakowie. Dyplom uzyskał na trzech wydziałach: malarstwa, malarstwa ściennego i grafiki. Od początku realizował poważne projekty artystyczne. Uprawiał wówczas malarstwo sztalugowe i ścienne. Podjął prace o tematyce religijnej, co wiązało się z nowym obszarem zagadnień formalno-treściowych. Kościół doceniając Jego talent powierzał mu znaczące realizacje w świątyniach na Śląsku i woj. kieleckim. Dla Zabrze wykonał kompozycje na płytach ceramicznych w połączeniu z mozaiką na ścianie holu Teatru Nowego oraz na ścianie Domu Handlowego przy pl. Wolności.

Paprotnym zainteresowała się Urząd Bezpieczeństwa PRL w 1952 r. ze względu na bliskie kontakty z hierarchią kościelną. Przesłuchania, areszty, rewizje, namawianie do współpracy, groźby. Nie godził się na działalność agenturalną, tak więc koszmar trwał nadal. W efekcie tegoż Paprotny podjął decyzję o wyjeździe z kraju. Szczęśliwy zbieg okoliczności pozwolił Mu w 1972 r. na wyjazd do Szwajcarii. Czas życia w Helwecji, mimo początkowych trudności, jest okresem imponującej aktywności twórczej. Uprawiał tam malarstwo sztalugowe, pracował jako pedagog w szkole wielkiej firmy MIGROS, gdzie przez siedem lat prowadził pracownię malarstwa i rysunku, mozaiki i malarstwa ludowego. W 1979 r. założył własną szkołę artystyczną dla dorosłych, cenione wysoko w Zurychu Atelier Norbert Paprotny, którą prowadził aż do emerytury. Przez cały czas kontynuował twórczość malarską. Jego dorobek artystyczny jest imponujący i ma istotne znaczenie w obszarze współczesnej sztuki europejskiej. – Malarstwo Paprotnego jest fragmentem polskiej kultury, która w Polsce czy w rozproszeniu po świecie, tworzy krąg dzieciństwa, naszej tożsamości – powiedziała Jolanta Kessler-Chojecka.

Dzieła Paprotnego kompromitują mit nowoczesności, jego pyszałkowatość i pustkę. Wszystkie obrazy są kreacjami artystycznymi pełnymi, koherentnymi w swojej dramaturgii, w zestawieniu sprzeczności – co artysta czyni znakiem, symbolem, często posługując się dynamicznie stosowanym kolorem. Wszystkie ukazują tragizm egzystencji człowieka uwikłanego w tworzoną przez siebie formację cywilizacyjną. Dokładniej – głębię tego tragizmu i jego wieloaspektowość w wymiarze transcendentnym. Dzieła Paprotnego zbudowane są jako odniesienia do duchowych spustoszeń, jakie w zachodniej cywilizacji, do której ochoczo zmierzamy, uczyniła ideologiczna niwelacja tradycji, tabu i zasad religijnych. Niwelacja, której sztandarowym działaniem okazała się być – modern art z większością tzw. kierunków awangardowych, raczej nihilistycznych.

Sztuka Paprotnego ukazuje wręcz znakomicie, jak może funkcjonować uniwersalistycznie regionalna tradycja, jego śląski fundament etyczno-moralny. To ważna wskazówka u wrót Unii Europejskiej.

### Spotkania na Gościńcu Cesarskim

Problem ożywienia gospodarczego Małopolski sprowadza się, jak wszędzie zresztą, do poszukiwań rozwiązań gwarantujących, bądź obiecujących powodzenie, a następnie doboru partnerów do ich realizacji. Jednym z najważniej-



szych atutów naszego regionu jest jego atrakcyjność historyczno-krajobrazowo-turystyczna. To jest baza potencjalnych możliwości. W momencie wejścia do Unii Europejskiej należy postawić sobie pytanie, nie tyle, co może być interesujące dla bogatego turysty z krajów Europy zachodniej, ale może przede



wszystkim – jak istniejącą atrakcyjność krajobrazu, historii i istniejącej już bazy hotelarsko-restauracyjnej, podać jako wartość jedyną w sobie, czyli oryginalną, a zatem przyciągającą, względnie mogącą przyciągnąć przeważnie już zblazowanych, światowych globtroterów.

Przykładem koncepcji umiejętnie łączącej wszystkie wspomniane walory określonego obszaru Małopolski, koncepcji będącej jednocześnie przeniesieniem działań w przestrzeń europejską – metaforycznie i zarazem nader konkretnie w wymiarach kultury i gospodarki – jest autorski projekt Izabeli Auner-Kargól, prezesa DWORU BELLA VITA Sp. z o.o. Nosi on nazwę *SPOTKANIA NA GOŚCIŃCU CESARSKIM – Jubileusz Gościńca Cesarskiego Wiedeń – Lwów*. W bieżącym roku upływa 220 lat od jego powstania. Był to główny szlak komunikacyjny o znaczeniu polityczno-gospodarczym, łączący stolicę cesarstwa austriackiego ze stolicą administracyjną świeżo pozyskanej, w wyniku I rozbioru Polski, prowincji północno-wschodniej. Należy przypomnieć, gwoździem ścisłości historycznej, iż Kraków po I rozbiorze pozostał w granicach okrojonej Rzeczypospolitej do III rozbioru, a po Kongresie „tańczącym” (Wiedeń 1815 r.), przez kilkanaście lat cieszył się statusem Wolnego Miasta.

Biorąc pod uwagę znaczenie gospodarcze tegoż gościńca dla ziem do niego przylegających, aż do końca I wojny światowej, do realizacji *Spotkań...* zaproszeni zostali partnerzy z Austrii, Słowacji, Czech, Ukrainy. Stronę polską reprezentować będą w tym roku przede wszystkim gminy: myślenicka, dobczycka, gdowska i bocheńska. Ograniczenie terytorialne po stronie polskiej dotyczy wyłącznie tego roku. Jest efektem dość późnego rozpoczęcia prac organizacyjnych i wynikającej stąd niemożności dotarcia do większej ilości gmin leżących wzdłuż gościńca. Nie oznacza to, iż gminy (np. pozostałe z powiatu wielickiego), które włączają się samorzutnie do imprezy oraz związanych z nią działań całorocznych (*Spotkania...* mają mieć charakter cykliczny), nie zostaną przyjęte.

Opóźnienie realizacji projektu wynikło z tej przyczyny, iż główny partner, jakiego upatrywała w sposób naturalny Izabela Auner Kargól we władzach gminy Gdów (na jej terenie jest położony Dwór Bella Vita) nie wykazał najmniejszego zainteresowania przedłożonym w zeszłym roku projektem. Oznaczało to w praktyce szukanie nowych partnerów. Jednym, ale za to konkretnym, okazało się być Małopolskie Towarzystwo Gospodarcze GDOVIA. Projekt zyskał wysoką ocenę w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Małopolskiego, czego najlepszym dowodem jest fakt przystąpienia Urzędu do jego realizacji. Wsparcie to, mające wymiar materialny i prestiżowy, zwiększa zasadniczo szansę jego efektywnej i efektownej realizacji.

Projekt zakłada współpracę w wymiarze kultury, tradycji regionalnych (wymiany) oraz gospodarczym ziem, czyli samorządów terytorialnych, towarzystw regionalnych i wszelkich podmiotów gospodarczych od Landu Dolna Austria

począwszy, na Lwowie i jego okolicach kończąc (oś zachód–wschód). Po drodze w sposób naturalny do otuliny gościńca przynależą gminy czeskie i słowackie. Założeniem podstawowym jest stworzenie wspólnego, atrakcyjnego produktu marketingowo-turystyczno-gospodarczego, który w efekcie przyniesie gminom małopolskim adekwatną do atrakcyjności tych ziem promocję europejską.

Imprezą kulminacyjną tegorocznego cyklu działań integracyjno-informacyjnych, spotkań i in. będzie przejazd jubileuszowego orszaku „Cesarskim Gościńcem” na odcinku od Myślenic do Bochni przez gminy: myślenicką, dobczycką, gdowską i bocheńską. Okolicznościowy przejazd ma mieć charakter nieco karnawałowy. Będzie to kolumna różnorodnych pojazdów z „załogami” w zabytkowych strojach z lat 20. i 30. – supernowoczesne harleye, hondy i kawasaki, ale także banderie konne i dawne dyliżanse pocztowe. Przewiduje się, że poczty polska i austriacka będą w tym tylko dniu stemplować znaczki specjalnym stemplem jubileuszowym. Promocyjne postoje na „szlabanach” w Myślenicach, Dobczycach, Gdowie, Niegowici i Bochni, według propozycji programowych Przedstawionych przez społeczności i samorządy gmin, gdzie szlabany będą stawiane – mają być nawiązaniem do starych i zanikających dzisiaj zwyczajów małopolskich.

Przejazd orszaku ma się odbyć w sobotę 11 września 2004 r. Finalne przemieszczenie uczestników okolicznościowego przejazdu z Bochni do Dworu BELLA VITA w Woli Zręczyckiej koło Gdowa nastąpi wieczorem w sobotę. Będzie to początek integracyjnego, polsko-austriackiego festynu, który połączony z tradycyjnie obchodzonym w Dworze „Świętem Wina” będzie miał bogaty program. Między innymi przewidziane zostały: wystawy i prezentacje firm polskich i austriackich, degustacje regionalnych potraw i win austriackich, występy zespołów folklorystycznych z Ziemi Gdowskiej i Dolnej Austrii, promocja turystyczno-gospodarcza Ziemi Myślenicko-Dobczycko-Gdowsko-Bocheńskiej. W Galerii Sztuki DWÓR BELLA VITA trwać będzie wystawa fotografii pt. *ZIEMIA GDOWSKA – nasze magiczne centrum świata. Natura, kultura i ludzie w obiektywie Janusza Kulmy*. Festyn ten będzie trwał przez całą niedzielę 12 września 2004 r. na terenie dworsko-parkowym BELLA VITY.

W trakcie imprezy, w części tzw. zasadniczej, poza ludyczej, ma być powołane Międzynarodowe Forum Gospodarcze „Cesarskiego Gościńca”.

Zamierzonych celów imprezy jest kilka. Oto one:

- Lekcja historii przypominająca okoliczności budowy u schyłku XVIII w. (np. twórcą Gościńca Cesarskiego był wybitny austriacki inżynier drogowy, praprzodek naszego, współczesnego znawcy prawa karnego prof. Andrzeja Zolla) i późniejsze znaczenie tego traktu z Wiednia do Lwowa dla rozwoju ziem i okolic, przez które prowadził.
- Dydaktyczno-wychowawczy dla młodzieży. Wskazanie Gościńca Cesarskie-

go jako drogi do jednoczącej się Europy w kontekście wejścia Polski do Unii Europejskiej.

- Prorozwojowe wykorzystanie „Cesarskiego Gościńca” dla społeczno-gospodarczego rozwoju terenów przyległych do tego szlaku drogowego tzn. stworzenie szansy wzajemnej integracji i promocji regionu w skali międzynarodowej w wymiarze Unii Europejskiej.
- Współpraca lokalna: inicjatyw obywatelskich, organizacji i instytucji uczestniczących w projekcie, międzygminna i sąsiedzka trzech powiatów.
- Możliwość promocji w skali europejskiej walorów turystycznych ziem Pogórza Wielickiego, Niziny Bocheńskiej i Pogórza Wiśnickiego.
- Prezentacja oferty gospodarczej firm, instytucji, organizacji i innych podmiotów gospodarczych z terenów trzech powiatów myślenicko-bocheńskiego odcinka „Gościńca Cesarskiego”.
- Współpraca gospodarcza w skali międzynarodowej.
- Wymiana kulturalna w skali międzynarodowej.

Koncepcja realizacji projektu została opracowana przez red. Mariana Pajdaka reprezentującego MTG GDOVIĘ oraz niżej podpisanego, przy współpracy i konsultacji Izabeli Auner-Kargól\*.

Dwór BELLA VITA prowadzi działalność restauracyjno-hotelarską, kontynuując najszlachetniejsze tradycje polskie w zakresie kultury, zwyczaju i sztuki kulinarnej. Jest otwarty dla wszystkich przez cały rok! Przy każdej okazji odbywa się tu promowanie kultury regionalnej, szczególnie z myślą o licznych gościach z zagranicy.

---

\* Prawa autorskie do projektu i jego nazwa SPOTKANIA NA GOŚCIŃCU CESARSKIM oraz prawa do koncepcji realizacyjnej zastrzeżone.